

Podziękowanie...

Pragnę wyrazić moją wdzięczność wszystkim tym, którzy ofiarowali swój czas i siły, abym mógł we wspólnocie parafialnej podziękować Bogu za 30 lat mojego kapłaństwa. Jestem wdzięczny dzieciom i dorosłym za modlitwę, wiersze, życzenia i dobre słowa. Jestem wdzięczny za upieczone ciasta, za kwiaty, kartki, podarunki jak i za obecność na mszy świętej i na sali. Dziękuję za Wasze wielkie serca! Dziękuję za te pełne radości spotkanie, którego nie planowałem. Ale z pokorą przyznaję rację tym, którzy powiedzieli, że takie rocznice powinny być obchodzone po to, aby przypomnieć i kapłanowi i wiernym, czym jest kapłaństwo.

Napisał ktoś o kapłaństwie takie słowa: „Oto bowiem od chwili święceń usta kapłana są już szczególnie konsekrowane, by głosiły słowa nadziei i przebaczenia, by błogosławiły z miłością... jak Jezus. Jego uszy są konsekrowane, by słuchały wytrwale, uważnie i z wyrozumiałą miłością... jak Jezus. Jego oczy są konsekrowane, by spoglądały z wrażliwością i szacunkiem... jak Jezus. Jego ręce są konsekrowane, by podnosiły upadających, przygarniały odrzuconych i dotykały wszystkich, ale tylko z czułą miłością... jak Jezus. Jego nogi są konsekrowane, by nie ustawały w drodze i szły ciągle szukać tych, co poginęli... jak czynił to Jezus. Jego serce jest konsekrowane, by było całe i niepodzielne dla braci i sióstr... jak jest Serce Jezusa. Być wyświęconym do kapłaństwa Jezusa Chrystusa to być Jego rękoma, ustami i sercem w świecie. W zmieniającym się świecie nie zmienia się to od początku chrześcijaństwa: albo kapłaństwo będzie życiem całkowicie poświęconym w służbie miłości Boga i ludzi, a wtedy będzie przemieniało oblicze świata, albo nie będzie nim wcale.”

Bóg Zapłać za to przypomnienie i parafialne przeżywanie kapłaństwa! Może takie chwile przyczynią się do wzrostu nowego powołania do życia dedykowanego Bogu. Sam proszę o modlitewne wsparcie, bym umiał żyć kapłaństwem Chrystusa.

Ks. Marek

Thank you . . .

I wish to express my appreciation to everyone who donated their time and effort, so that I could thank God for the 30 years of priestly service in the presence of our parish community. I am grateful to the children and adults for the prayers, poems, wishes and kind words. I am grateful for the baked goods, for the flowers, cards, gifts and for your presence at the Mass and in the auditorium. Thank you for your big hearts! Thank you for the gathering filled with such joy, which I did not expect. Yet, I humbly agree with those who said that such anniversaries should be celebrated to remind both the priest and the faithful, what priesthood is all about. Someone once wrote the following about priesthood. "From the moment of Ordination the lips of a priest are specially consecrated, so that they may preach words of hope and forgiveness, and to sanctify with love . . . like Jesus. His ears are consecrated, so that they listen with perseverance, attentiveness and forgiving love. . . like Jesus. His eyes are consecrated, so they may look with compassion and respect . . . like Jesus. His hands are consecrated, to lift the stumbling, embrace the alienated and to touch everyone, but only with



endearing love . . . like Jesus. His legs are consecrated, not to stand on a path but to walk constantly to search for those who have strayed. . . as Jesus did. His heart is consecrated, so that it remains whole and indivisible for brothers and sisters . . . as is the Heart of Jesus. To be ordained into the priesthood of Jesus Christ is to be his hands, lips and heart

on earth. In a changing world, this does not change from the beginning of Christianity: either priesthood is your whole life dedicated in loving service to God and people, and thereby changing the face of the world, or it will not be at all."

God Bless you for this reminder and this parish celebration of priesthood! Maybe such moments will bring about new vocations to a life dedicated to God. I myself ask for your prayerful support, so that I may know how to live Christ's priesthood.

Fr. Marek